№ 233. Środa 10. Października 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Pismo cesarskie do metropolity Rajaczyca. — Wyrok sądu wojskowego.)

Wiedeń, 7. października. Jego c. k. apost. Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne do Patryarchy serbskiego i metropolity w Karlowicach Rajaczyca.

„Kochany Patryarcho Rajaczycu!

Na spólną prośbę Waszą i biskupa temeswarskiego, zezwalam aby grecko-nieunici biskupi odprawili synod i naradzili się względem ogólnych spraw kościoła w Austryi, i podali mi swe życzenia i wnioski zgodne z prawem kanonicznem. Szczególną jest wolą moja, ażeby synod, na który mają się zebrać gr. n. un. biskupi z Siedmiogrodu, z Bukowiny i z Dalmacyi naradził się i mnie zgodne z prawem kanonicznem wnioski swe podał, nad tem jak urządzić stosunki hierarchyi, w sposób odpowiedny religijnym potrzebom i widokom ludności rumuńskich.

Oczekuję, abyście w ciągu synodu lub poźniej porozumieli się stosownie do pochodzenia z biskupami Aradu, Baczu, Karlsztadu, Budy, Pakracu, Temeswaru i Werszecu i na spólnem zgromadzeniu postanowili, które przedmioty mają być wzięte pod obrady na przyszłym narodowym kongresie ilyryjskim, i w tym względzie przedłożyli mi swe wnioski.

Zachowuję sobie prawo wysłać na synod rzeczony w charakterze mego komisarza mojego bana Kroacyi i Slawonii, feldmarszałporucznika Sokczewicza; i polecę mu podać mi gruntownie opracowany wniosek względem składu kongresu, aby zabezpieczyć słuszne prawo reprezentacyi gr. nieunickim Rumunom dyecezyi aradskiej, temeswarskiej i werszeckiej, po dokładnem porozumieniu się w tym przedmiocie z nimi i biskupami ich dyecezyi, i niektórych rozważnych mężów rumuńskiego szczepu.

Na wszelki wypadek ma być przedmiotem narad narodowego kongresu, w jaki sposób ulepszyć położenie duchowieństwa po parafiach i co nieodłączne od tego, jak urządzić podział parafii w tych dyecezyach, które obowiązuje prawnie reskrypt z dnia 16. lipca 1779. Dla tego potrzeba przyspieszyć wszelkie przedwstępne prace, do których mój minister wyznań i oświecenia zawezwał Ciebie i biskupów, iż zwołanie kongresu zawisło poniekąd od tego, jak rychło gotowe będą rezultaty rzeczonych poszukiwań.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zwołać zwykłe doroczne synody.

Widząc z podanego mi wniosku, że życzenia moich wiernych poddanych serbskich odnoszące się do przywilejów, których im udzielili przodkowie moi, wyrażone były już na kongresie narodowym ilyrskim w r. 1790 w Temeswarze, i przedłożone ś. p. Cesarzowi Leopoldowi II., lecz dotąd jeszcze nie otrzymały zatwierdzenia, rozkazałem ażeby zbadano i wyjaśniono gruntownie te przywileje, do czego będzie zawezwany, obznajomiony z przedmiotem który z grecko nie unic. Serbów.

Co do Twej prośby, aby nie zmuszano niegodziwemi środkami ludzi greckiego wyznania do zmiany obrządku, rozkazuję aby w każdym takim razie gr. n. un. biskupi udawali się o pomoc do moich władz miejscowych.

Wydałem rozkazy, aby Serbom mieszkającym w mojem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiédniu wolno było uorganizować się w gminę parafialną. Gdy się złoży wydział gminny, natychmiast będzie mu dozwolonem zbierać w obrębie całej monarchyi dobrowolne składki na budowę kościoła, probostwa i szkoły parafialnej. Raczę także wyznaczyć im miejsce potrzebne na pomienione budowy, o co mają podać uniżoną prośbę do mego ministra spraw wewnętrznych.

Naostatek pomyślę i o tem, ażeby w najwyższej instancyi, spraw kościoła grecko nie unickiego zasiadł przy władzy członek tegoż kościoła.

Na dalsze podane mi prośby Twe i przedstawienia wydam postanowienie, jak tylko ukończone zostaną będące w związku z temi przedmiotami, przygotowawcze poszukiwania.

Franciszek Józef r. w.“

— *Gazzetta Venezia* ogłasza następujący wyrok: Wczoraj stawiono przed doraźnym sądem wojennym Luigi Lenottiego z Bardolino, zamieszkałego w Weronie mularza, 19 lat, stanu bezżennego, ponieważ namawiał do dezercyi dwóch żołnierzy pułku piechoty księcia Lichtenstein nr. 5. Przekonany o zbrodnię z wyznania świadków, skazany został na mocy §. 317 wojennego kodexu karnego i rozporządzenia komendy wojskowej z dnia 1. lutego b. r. na rozstrzelanie.

Wyrok potwierdzony w wyższej władzy, wykonano tego samego dnia.

Z komendy wojskowej. Werona d. 30. września 1860.

(Posiedzenie rady państwa z 15. września.)
(Ciąg dalszy.)

Hrabia *Sécsen* czytał dalej:

„Przechodząc w dalszym toku budżetu administracyi finansowej do organów zajmujących się poborem stałych podatków znachodzi komitet wydatki na urzęda podatkowe w całej monarchyi z wyjątkiem Lombardo-Wenecyi podane w sumie 3,855.536 zł. Stosownie będzie w tem miejscu porównać z temi wydatkami odpowiedną pozycyę, mianowicie ogólną sumę stałych podatków, których poborem zajmują się te organa, a która — znowu z wyjątkiem Lombardo-Wenecyi — wynosi 93,944.796 zł. Zaczem wynoszą koszta poboru w przecięciu przeszło 4% odpowiedniej sumy podatkowej.

„W Lombardo-Wenecyi kosztuje pobór całego rozpisanego podatku w sumie 9,495.000 zł. przy tamtejszym systemie wypuszczania podatków w dzierżawę tylko 175.688 zł. t. j. prawie $1^9/_{10}$ czyli niespełna 2% sumy podatkowej, zaczem przeszło o połowę mniej niż w innych w prowincyach. A chociaż używany w Lombardo-Wenecyi system dzierżawy tkwi niejako we właściwych stosunkach tamtejszych, którym podobnych nie ma w innych częściach monarchyi, i przeto nie możnaby w całości i bewarunkowo zastosować do nich tego systemu, stanowi to przecież godną uwagi skazówkę, że w sposób podobny, zastosowany do warunków innych prowincyi, możnaby i tu także osiągnąć tańszy pobór podatków.

„Komitet upatruje środek na to w przekonaniu poboru podatków wielce użytecznym i w tym zakresie samoistnym organom krajowym za opuszczeniem stosunkowego procentu. Oszczędzona tym sposobem suma — biorąc miarę z Lombardo-Wenecyi — wyniosłaby prawie 2 miliony.

„Ministeryum finansów — przypuszczając zaprowadzenie samoistnej administracyi i jej organów — zgadza się z przytoczonem zdaniem.“

Gdy nikt niezabrał głosu przeciw temu, czytał hr. Szécsen dalej:

„Co do wydatków żądanych na prokuratury finansowe w kwocie 624.591 zł., które ministeryum finansów usprawiedliwia nietylko zakresem czynności tych władz, ale oraz wielkiem zadaniem ubocznem z tego względu, iż prokuratury finansowe stanowią doskonałą szkołę przygotowawczą dla urzędników sądowych, mniema komitet, że poruczeniem zakresu czynności tych władz dzielnym adwokatom cywilnym pod naczelną dyrekcyą prokuratora cywilnego możnaby nierównie lepiej osiągnąć i ów cel uboczny i zabezpieczyć oraz państwu gorliwe i skuteczne zastępstwo w sprawach cywilnych.“

Na to wytoczyła się dłuższa debata, a potem czytał hrabia *Szécsen* dalej:

Zważywszy, że nawet w najnowszych czasach cały system stałego kadastru doznawał z wielu stron nagany, zważywszy że najnowsze operaty zamiast z postępem prac kadastralnych ulepszyć się i zyskiwać na dokładności i pewności, przeciwnie gorsze są od dawniejszych i mniej zdatne do użytku, jak tego dowodzą najnowsze operaty kadastralne z zachodniej Galicyi, gdzie nałożone podatki na podstawie zbyt wysoko wyprowadzonych oceneń kadastralnych, okazały się tak przeciążone, że same władze tak polityczne jak finansowe musiały protestować przeciw ich wysokości, zważywszy naostatek, że zły sam przez się system pogorszyły jeszcze w praktyce wydane urzędnikom kadastralnym instrukcye, a to iż zachowaniem tajemnicy co do szczegółowych obliczeń, z których wyprowadza się cyfra czystego dochodu, jako to, przychodów ryczałtowych, kosztów

uprawy, cen zwyczajnych itp. dotkliwie narusza się przysługujące stronom prawo reklamacyi, komitet widząc dotacyę służby kadastralnej oznaczoną na 1,666.000 zł. z czego na przeprowadzenie stałego kadastru przypada 1,280.000 zł. jest zmuszony założyć kwestyę, czyli warto przedsiębrać w obecnej chwili tak kosztowne a zarazem tak mało obiecujące i mało użyteczne według systemu prace, tak zresztą niezgodne z ogólnem położeniem finansowem państwa, i czyli nie lepiej by było prowadzić dalej jedynie pomiar, mogący się przydać i w innym systemie podatkowania, a zaniechać zupełnie szacunek kadastralny, o którym nie da się powiedzieć toż samo.

Komitet wykazawszy wady kadastru stałego, dalekim jest jednak, aby przeto stawał się rzecznikiem, wychwalanego w najnowszych czasach kadastru szacunkowego.

Ministerstwo finansów oświadczyło, że wzięta następnie pod rozwagę dotacya banku narodowego ze skarbu państwa, w kwocie 43.000 zł. mianowicie na pensye bieżące 15.025 zł., na pensyę dyrektora banku 12.400 zł. a 27.125 zł. na emerytury, należy bankowi na podstawie obowiązujących statutów banku, a która wynikła z dawniejszej czynności ściągania waluty.

Komitet zaleca z wyższych ekonomiczno-politycznych względów, aby odnawiając niebawem już kończący się przywilej banku, oswobodzić instytut bankowy z pod bezpośredniego zarządu urzędników państwa, w przekonaniu, że rząd będzie miał dostateczną rękojmię i zabezpieczenie spraw swych w obec wyzwolonego stanowiska banku, mianując przy nim komisarza rządowego. (c. d. n.)

Hiszpania.

(Niekarność i zuchwalstwo w wojsku.)

Z Madrytu piszą do *Independance* d. 25. września: wojsko szemra, że mu nie dotrzymują przyrzeczenia policzyć wojnę marokańską za dwa lata służby. Stronnictwa korzystają z tego, by przysposabiać umysły w wojsku do powstania, co ajenci podnęcają jeszcze pieniądzmi. Względem planu wypowiedzieć Sardynii wojnę w sprawie państwa kościelnego, oświadcza ministeryalny *El Dia*, że w tych czasach byłoby czystem szaleństwem wypowiadać Sardynii wojnę, i nie mając widoku wylewać na próżno we Włoszech krew hiszpańską.

Madryt, 29. września. Jenerał Leymeri mianowany jest jeneralnym kapitanem wysp Filipińskich. Marszałek Narvaez powrócił do Hiszpanii i zamieszkał w Loji. — W obozie hiszpańskich korpusów armii, gdzie teraz wojskowe ćwiczenia, panuje niekarność; ogłaszają rewolucyjne proklamacye, a dnia 24. września przyszło nawet do okrzyków powstańczych. Dla tych rozruchów skazano na śmierć 20 podoficerów i żołnierzy. Telegraf donosi, że dnia 29. września rozstrzelano jednego przewódzcę.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne.)

Paryż, 4. października. Półurzędowy dziennik *Patrie* powiada: „Liczne dzienniki zagraniczne utrzymują powtórnie pomimo wyraźnego zaprzeczenia, jakoby Cesarz miał uczestniczyć w zjeździe warszawskim. Jesteśmy w stanie zaprzeczyć temu powtórnie jak najzupełniej.“

— Dziennik *Pays* wymienia dwie przyczyny, które otoczyły imię Garibaldego niezasłużoną wcale świetnością sławy. Pierwszą jest mianowicie plan jego oddać Włochy pod władzę jednego Monarchy, a drugą porywająca szybkość w zajęciu państwa Neapolitańskiego. Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że przeciwna w naszych czasach zasada narodowości może być moralnym węzłem, to z drugiej strony nie powinno się wymagać po najlepszych nawet zasadach, więcej, niż można.

Chcąc aby wszelka narodowość i każden język miał swój osobny rząd, potrzebaby poćwiertować Francyę, Anglię, Prusy, Austryę, a Garibaldi, który wszystko we Włoszech z gruntu wywraca, chcąc jedność rządu oprzeć na jedności narodowej, kusi się urzeczywistnić dwojaką utopię. Narodowa jedność Włochów nie jest po pierwsze wcale jeszcze dowiedzioną, a w języku Wenecyana, Genuena i Sycyliana zachodzą bardzo wielkie różnice. Gdyby narodowość miała być wyłączną podstawą dobrego rządu, potrzeba by oderwać Alzacyę od Francyi, Szkocyę i Irlandyę od Anglii, Szląsk i Pomorze od Prus, Georgię i Krym od Rosyi, Nawarę od Hiszpanii, kanton Genewski od Szwajcaryi, to znaczy cały świat wywrócić, dla bardzo zresztą wątpliwego skutku.

Co do prędkiego zdobycia Neapolu i Sycylii, utrzymuje ten dziennik, że nie było to właśnie dziełem Garibaldego, lecz karbonaryzmu raczej. Karbonaryzm rozbroił zdradą armię i flotę neapolitańską, rozprzągł administracyę, uniemożebnił wszelką obronę, i śmiałego awanturnika zwykłym uczynił klubistą.

Garibaldi nigdzie na prawdę nie walczył i nie zwyciężył. Sycylia oddała się sama. Garibaldi nie zdobył jej. Wszelkie miasta, które nie poddały się dobrowolnie, lub nie dały się przekupić, są dotąd w ręku królewskim, jak Mesyna, Syrakuza. To co dotąd na neapolitańskim zostało lądzie jest smutnem, hańbiącem dla wieku, zaszczytem dla nikogo.

Jako polityk Garibaldi tem ci mniej jeszcze usprawiedliwił oczekiwania. Nikt nie mógł być w błędzie względem zasad człowieka oddanego niegdyś w Rzymie całkowicie Maziniemu a jeśli ten sam człowiek ośmielił się z garstką ludzi uderzyć na Sycylię i Neapol, to musiał być pewnym, że tajemne stowarzyszenia przygotowały mu naprzód już drogę. Pomysł działać w imieniu Króla Wiktora Emanuela był bardzo trafny, i głównie przyczynił się do tymczasowo pomyślnego skutku działań; lecz skutki te nie dadzą się ani dziś ani kiedykolwiek utrwalić zdradą lub utopiami. Przywrócić rząd, spokój i zaufanie, nie było planem tajemnych stowarzyszeń, a projektowany napad na Rzym i Wenecyę nawet w daleko szczęśliwych jak dziś okolicznościach, nie byłby czem innem jak tylko wyraźnem szaleństwem.

Na szczęście świat umie się już dzisiaj poznawać na podobnych projektach. W Anglii, Francyi, Piemoncie, Neapolu, słowem wszędzie opinia publiczna potępiła głośne już dzisiaj plany Garibaldego. Francya broni Rzym, Austrya Wenecyę, Piemont broni sam siebie od przewiny spólnictwa z dyktatorem. W obec konserwatywnej dążności w polityce francuskiej, trudno aby gwiazda Garibaldego przetrwała jesienną porę opadania liści. Garibaldemu zostanie na pociechę trzech miesięczna sława. — Jestto zwykły mniej więcej przeciąg czasu żywota wielkich ludzi w rewolucyach.

Dziennik *Pays*, będzie się musiał co do tych zdań swoich rozprawić z rządem Piemonckim, który pod swoją wziął opiekę, odpierając uroczyście winę spólnictwa jego z dyktatorem. Śmiały awanturnik, klubista, który zwycięstwa swe zawdzięcza karbonaryzmowi i zdradzie, jest dla Piemontu, światłym, wielkiego ducha wodzem.“ W chwili gdy chodzi o to aby zużytkować na własną korzyść te zwycięztwa, to dzieło najnikczemniejszej zdrady, i oczywiście obwieścić je jako szlachetną, wolną wolę narodu.

Włochy.

(Otwarcie parlamentu. — Wiadomości bieżące. — Mowa Cavoura. — Zastępca królewski w Turynie mianowany. — Deputacye. — Amnestya dla dezerterów. — Ustęp z Cajazzo. — Wypadki w Messynie.)

Turyn. Sesya parlamentu otworzona została dnia 2go października o 1. godzinie w południe. O godzinie 2giej czytał hrabia Cavour motywa projektu względem anexyi. W izbie panowało najgłębsze milczenie. Gdy minister wspomniał z uznaniem o zasługach Garibaldego, ozwały się huczne oklaski. To same powtórzyło się, gdy wyjaśniał różnicę między zasadą monarchiczną a zgubnemi, anarchicznemi naukami Mazziniego.

— *Opinione* z 3. października pisze: Listy z Paryża rozszerzają pogłoskę, jakoby zamierzano rozstrzygnąć sprawę włoską na kongresie. Rosya miała najpierwsza przedłożyć ten projekt Francyi. Układy nie toczą się jeszcze; ale przestrzeganoby przytem zasady nieinterwencyi.

— Jak donosi *Pays*, kazał Król neapolitański reprezentantowi swemu w Turynie żądać wyjaśnienia co do posuwania się wojsk piemonckich ku granicy neapolitańskiej. To żądanie miały poprzeć inne mocarstwa dlatego, iż dwór Obojga Sycylii nie prowadzi wojny z Piemontem, i między obydwoma państwami nie ma powodu do kroków nieprzyjacielskich. Jednakże wojska piemonckie nie przekroczyły jeszcze granicy neapolitańskiej; ich przednia straż obozowała temi czasy w Ascoli, na ostatecznym krańcu państwa kościelnego.

— Telegraf, mówi *Gaz. wied.*, już doniósł osnowę mowy, którą hrabia Cavour d. 2. b. m. motywował w parlamencie projekt prawa, którego przyjęcie ma upoważnić rząd sardyński do anexyi państwa kościelnego, gdzie w stolicy rządzi Ojciec św., i królestwa neapolitańskiego, gdzie wierne wojsko, pod naczelnem dowództwem Króla, walczy za jego prawa. Sardyński minister wyszczególniwszy, że zdaniem jego nie jest pora jeszcze uderzyć na Wenecyę i na Rzym, mówi względem projektowanej anexyi, że się zawezwie ludność państwa kościelnego i królestwa obojga Sycylii, by oświadczyła, czy chce się połączyć z Sardynią, czy nie. Rząd Króla nie jest federacyjny, a tem mniej centralizujący, ale przenosi system federacyjny lub zupełną centralizacyę nad polityczną organizacyę, w której by prowincye zjednoczone pod jednem berłem miały być w najważniejszych sprawach prawodawstwa niezawisłe od parlamentu i narodu. Najzgubniejsze pociągnęłoby za sobą następstwa, odkładać anexyę, dokąd nie załatwi się kwestya wenecka i rzymska. Prowizoryczny i rewolucyjny stan w Neapolu i Sycylii należy raz zakończyć. Rząd żąda, by uczynić odpowiednie kroki, wotum zaufania, dla rządu tem potrzebniejsze, że „głos, słusznie drogi dla ludu dał się słyszeć z nieufnością ku koronie i krajn.“ Rząd, jako wierny strażnik statutu, sądzi, że sobie obywatela, pomimo że tak się zasłużył około ojczyzny, nie przeważy powagi władzy państwa. Dla tego bezwarunkwym obowiązkiem ministrów konstytucyjnego Króla, nie ustąpić w mniej słusznych domaganiach, chociaż by je popierały popularność i zwycięska broń.

— Urzędowa *Gazeta Turyńska* zawiera reskrypt królewski z 29. września, którem Eugeniuszowi, księciu Carignan poruczone jest zastępstwo Króla. Sprawy większej wagi zastrzega Król dla siebie. Deputacya neapolitańska, której adres jest już wiadomy, spodziewana jest co godzina w Turynie; sycylijska miała dnia 3. października u Cavoura długą audyencyę, a dnia 4. miał ją przyjmować książę Carignan. — Do Genuy zawinęły d. 2. października dwa parowce z wojennemi jeńcami i kilka parowych korwet neapolitańskich.

— *Gazzetta ufficiale* ogłasza królewski dekret, udzielający amnestyi wszystkim dezerterom. Turyński korespondent do *Journ. des Débats* sądzi, że ten dekret ściąga się głównie do ochotników Garibaldego, którzy po największej części z namowy opuszczali

swoją chorągiew, a których stanowisko musi się uregulować co chwili, kiedy Król obejmuje nad armią naczelne dowództwo.

Neapol. *Times* zebrała o zdobyciu Cajazza d. 23. września następujące wiadomości:

„W Cajazzo znajdowało się wszystkiego około 950 Garibaldzistów samej piechoty, zaś królewskiego wojska było trzy kolumn, które tuż za sobą postępowały, a pierwsza z nich liczyła 5—6000 ludzi. Rojaliści tak ustawili działa, że z jednego dawali ognia na barykadę przy wstępie głównej ulicy, gdzie się oszańcowali ochotnicy, a z drugiego ostrzeliwali ulicę sąsiednią przy szańcach, z innych zaś dział bombardowali miasto. Pomimo tego trwała walka około tej barykady i około dwóch innych w prawej i w lewej stronie przeszło pięć godzin. Blisko 200 Garibaldzistów zabito i raniono, nie został im ani jeden nabój, broniąc się do upadłego. Wtedy dano znak do odwrotu, który wykonano w najlepszym porządku, lasem ku rzece, dokąd im podesłano dwie kompanie.

— *Giornale ufficiale* z Sycylii zawiera o rozpoczęciu w Mesynie nowych kroków nieprzyjacielskich następujące podania: „Dnia 22. września o trzeciej godzinie z południa zaczęli królewscy nagle dawać ognia na przednie posterunki, skończyło się jednak tą razą na 23 wystrzałach kartaczowych. Nazajutrz rozpoczął się ogień na nowo, jednak konzulowie Francyi i Anglii, tudzież komendanci dwóch stojących w porcie angielskich i francuskich okrętów wojennych pospieszyli do cytadeli i wyjednali zastanowienie kroków nieprzyjacielskich.“ Doniesiono jednak, że na zajutrz znowu załoga cytadeli biła z dział na miasto.

Niemce.

(Układy celne ze Szwajcaryą. — Konkordaty z Rzymem.)

Wiadomość względem propozycyi, którą rząd szwajcarski uczynił Prusom, by zniżyć lub znieść całkowicie cło od przewozu, odwołano z tym dodatkiem, że, ile Szwajcaryi wiadomo, państwa nadreńskie nie przystaną teraz na żadne propozycye w tej mierze.

Darmsztadt. *Gazeta Darmsztadzka* zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd Wiel. księcia rozpoczął rokować względem zawarcia konwencyi w sprawie papieskiej, i że wotum izb stanęło na przeszkodzie dalszemu tokowi tej sprawy. Gazeta dodaje, że rząd heski nie tylko nie rozpoczął żadnych z rządem papieskim układów, lecz dodaje wyraźnie, że rząd nigdy nawet nie miał zamiaru, iść w tym względzie za przykładem rządów wirtemberskiego i badeńskiego.

Szwecya.

(Rocznica Gustawa Wazy.)

Dnia 29. września ma się odbyć na cześć 300letniej rocznicy Gustawa Wazy, uroczyste poświęcenie wzniesionego mu pomnika w Utmeland (Dalarne.) Król nie mogąc dla słabości dopełnić uroczystości, polecił swemu bratu, księciu wschodniej Gotlandyi, uczynić to za niego.

Turcya.

(Strzelby Minié. — Finansowe rozporządzenie. — Wyroki śmierci w Damaszku. — Czynności wojska francuskiego rozpoczęte. — Komisarz francuski.)

Konstantynopol, 23. września. Piszą do dziennika kolońskiego: Donoszą nam z Odessy, że rosyjskie pułki w Besarabii otrzymały miasto dotychczasowych karabinów, strzelby Miniégo. Ale tu wchodzą w zwyczaj te strzelby, nawet policya sama je dostała, i ćwiczy się w nich codziennie. Potrzeby bieżące naciskając, musiał rząd przedłużyć termin ściągnięcia szymów (w sumie 80 milionów) do trzech lat, tymczasem opłacać będzie procenta. Publikacya tego nie sprawiła wrażenia na giełdzie, bo już wprzódy wiedząc o tem, zniżyła kurs papierów; lecz od wczoraj spadł kurs pieniędzy o sześć na sto.

— Sąd wojenny w Damaszku, złożony z kilku jenerałów i prezydenta Fuad Baszy, wydał na seraskiera Achmeta Baszę wyrok, „że zaniedbał obowiązków wojskowego i cywilnego gubernatora w krwawem powstaniu d. 9.—16. lipca“, zatem dnia 8. września rano rozstrzelano go w podwórzu koszar. Nie odkryto, może nie ogłoszono tylko, czy miał udział w jakim spisku. Z Achmetem Baszą stracono także kilku wyższych oficerów dla tej samej winy, a między nimi pułkownika Ali Beja, ówczesnego komendanta w chrześciańskiej dzielnicy, gdzie dla bezpieczeństwa stał od kilku tygodni z batalionem piechoty, i nie tylko nie starał się przytłumić powstania, ale nawet złączył się z swojem żołnierstwem z mordercami, i podpułkownika Osmana Beja, niecnej pamięci z Hasbei, gdzie swego czasu był komendantem.

— Dnia 25. września wyszła z Bejrutu silna kolumna francuskiego i tureckiego wojska, na poskromienie naczelników Druzów, którzy odmówili stawić się dla usprawiedliwienia z swoich postępków.

— W Bejrucie oczekują p. Benedetti, który w charakterze francuskiego komisarza ma rozpoznawać sprawy syryjskie. P. Benedetti wsiadł już w Marsylii na okręt.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 7. paźdz. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby odmówił hrabia Cavour udzielenia dokumentów względem wkroczenia Piemontanów do Marchyi i Umbryi temi słowy: „Co do expedycyi do Marchyi i Umbryi przyznaję, że odnośne akta po dopełnieniu czynu, złożone będą w gabinecie angielskim; ale takie akta ogłasza się dopiero po dokonanym czynie, a dotąd niewyrzekła jeszcze dyplomacya ostatniego słowa. Uważam przeto za rzecz wielce niebezpieczną, ogłaszać już teraz dokumenta, wymieniane między rządem Jego król. Mości a obcemi mocarstwami w sprawie Umbryi i Marchyi.“

Na wczorajszem posiedzeniu izby oświadczył hrabia Cavour na zapytanie Poeria, że Garibaldi nadaniem koncesyi towarzystwu Adami et Lemi na budowlę kolei żelaznych w Neapolu i Sycylii przekroczył swoją władzę dyktatorską, i izba może unieważnić te stypulacye.

Cavour przedłożył izbie projekt zmiany ustawy wyborczej dla nowych prowincyi.

Opinione przyniosła z Neapolu z 3. b. m. szczegóły bitwy z 1. b. m.: Atak Neapolitanów był na kilku punktach tak gwałtowny, że Garibaldi musiał posłać po spieszne posiłki do Neapolu. Piemontanów, których posłał Villamarina, powitali Garibaldziści z uniesieniem. Walka z początku pomyślna dla Neapolitanów, przechyliła się potem zupełnie na korzyść Garibaldego i Piemontanów, których artylerya rozstrzygnęła zwycięstwo. Poległych i ranionych liczono z obu stron 3500; inni podnoszą tę liczbę do 7000 lub 8000 ludzi. Neapolitanie, pod dowództwem samego Króla, wyruszyli z Kapuy trzema kolumnami do szturmu; w liczbie do 20.000 ludzi odparli Garibaldzistów na całej linii i uderzyli potem na warowne ich pozycye. Po nadejściu wszystkich posiłków zmuszeni zostali Neapolitanie wykonać odwrót do Kapuy. Króla widziano śród największego ognia, jak prowadził wojska do boju z odwagą i zręcznością. Bitwa trwała od 3ciej godziny zrana do 4tej po południu.

Genua, 5. października. W bitwie nad Voltarnem (dnia 1. paźdz.) brali udział sardyńscy Bersagliery, batalion pierwszego pułku brygady „Króla“ i dwie bateryе sardyńskie.

Medyolan, 6go paźdz. Jak donosi dzisiejsza *Perseveranza*, wyruszy Król Wiktor Emanuel z Ankony na czele armii do Neapolu. Słychać, że ministeryum zażąda od parlamentu upoważnienia, by mogło wybrać już teraz podatki za pierwszy kwartał roku 1861.

Medyolan. 7. paźdz. *Perseveranza* potwierdza, że Garibaldi prosił Króla, by przyspieszył swoje przybycie do Neapolu i przysłał tam jak najprędzej 14.000 ludzi wojska piemonckiego. — Z Genuy odszedł 5. b. m. znaczy transport wojsk do Neapolu.

Rzym, 2. października. Kardynał Macchi umarł wczoraj. — Papieski pułkownik Martillet wyparł ochotników, który wtargnęli z neapolitańskiego do Ascoli.

Frankfurt, 7. paźdz. Konwencya würzburska, względem ustawy wojennej doręczona została dopiero wczoraj (w sobotę) w Berlinie. Między Prusami i Austryą toczą się układy w tej mierze.

Wiadomości handlowe.

Tarnów, 29. września. Na wczorajszy targ przywieziono 106 meców pszenicy, 117 m. żyta, 10 m. jęczmienia, 38 m. owsa i 40 m. ziemniaków, i zostało wszystko sprzedane. Mec pszenicy (78½ ℔) kosztował 5 zł. 76 c.; żyta (76½ ℔) 3 zł. 79 c.; jęczmienia (66 ℔) 2 zł. 8 c.; owsa (47 ℔) 1 zł. 60 c.; ziemniaków 1 zł. 20 c.

Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Losowania:

Dnia 1. października: Ciągnienie numerów pożyczki loteryjnej państwa z roku 1854.
" " " Losów instytutu kredytowego.

Wypłaty.

Zapadłe kupony.

Dnia 1. października: Pożyczki narodowej w srebrze.
" " " 5% metalików z roku 1836.
" " " 5% " " 1856.
" " " 4% " " 1830.
" " " 2½% " " 1847.
" " " 5% pierw. akcyi północnej kolei z r. 1847.
" " " 5% " " zachodniej kolei.
Dnia 15. października: 4½% metalików.

Przypadające do wypłaty wygrane sumy:

Od 1. paźdz. Wyciągniętych 1. kwietnia losów kredytowych 551.250 zł.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. października.

Hotel rosyjski: PP. Br. Schlechta Wincenty, c. k. fml. Świejkowski Włodzimirz, c. r. radca państwa. — Hr. Gołuchowski Stanisław — Komarnicki Bolesław. — Hr. Poniatowski Cezar.

Hotel angielski: Hr. Łoś Włodzimierz. — Wiktor Tadeus.

Hotel krakowski: Rzepecki Jan, c. k. komisarz straży finansowej. — Wronowski Jan. — Łukasiewicz Józef.

Zajazd Leszczyńskiego: Górka Paweł, c. k. notaryusz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. października.

PP. Duchosław Juliusz c. k. porucznik, do Wiednia. — Białobrzeski Stanisław, do Dziedziłowa. — Łodyński Stan, do Milatyna — Petrowicz Ksaw.,

de Wołostkowa. — Tamassy Maciej, c. k. podporucznik, do Brzeżan. — Cicharzewski Kazimierz, do Uherzec. — Żurakowski Jan, do Zadorowiec. — Czajkowski Mikołaj, do Dłużniowa. — Czikaroly Jan, c. k. major, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

Dnia 8. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.73	+ 5.0	84.9	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.82	+ 10.3	68.2	połud.-zach „	„
10. god. wiecz.	325.24	+ 8.5	84.3	„ „	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Dymitr i Marya**“, trajedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego.

☞ Menażerya ppów. H. Chantier, J. Druard i Cassanova przy ulicy Majera zabawi jeszcze tylko krótki czas we Lwowie. Produkcye ze zwierzętami i karmienie ich odbywa się codziennie 2 razy o godzinie 4. popołudniu i o 6. wieczorem.

Kurs lwowski.

Dnia 9. października.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	24	6	30
Dukat cesarski	„ „	6	27	6	33
Półimperyał zł. rosyjski . .	„ „	10	75	11	–
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	8	2	12
Talar pruski	„ „	2	—	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. .		84	75	85	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	152	—	155	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		65	—	66	—
6% Pożyczka narodowa		75	—	76	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 9. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 75.50. Metaliki po 5% za 100 zl. 65.—; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 756.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 171.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.34, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. października.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	62 —	62 25
Z pożyczki narod. po 5%	75 70	76.20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95 —	95 50
Metaliki po 5%	65 —	65 20
dtto. „ 4½% . . .	58 50	59 –
dtto. „ 4%	52	52 25
dtto. „ 3%	39	39 50
dtto. „ 2½%	33 —	34.
dtto. „ 1%	13 —	13 20
Przez. do wylos. z r. 1839	122 50	123 —
„ 1854	88 25	89 75
„ 1860	89 —	89 75
Renty Como po 42 lir. aus.	15 25	15.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	61 —	62.—
„ 4½%	56 –	57 —
„ 4%	48 –	49 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	42. —	43.—
„ 3%	— . —	50.—
„ 2½%	— —	46.—
„ 2¼%	— . —	41.—
„ 2%	— —	37 —
„ 1¾%	— —	33.—
dtto. z procent za granicą . „ 5%	61.—	62 —
„ 4½%	56 —	57.—
„ 4%	48.—	49.—
B. Krajów koronnych		
Niższej Austryi .	88.—	89.—
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Wyż. Aust. i Salb.	87.—	88 —
Czech	91.—	92.—
Morawii	86 —	87.—
Szląska	84.—	85.—
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	96.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	66 50	67 25
Ban. Tem., Kreacyi i Sławonii . . .	63 —	64 —
Galicyi	65 25	66 —
Siedmiogr. i Bukow.	62 75	63 25
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —

	pien.	towar
Wen. pożyczka z r. 1859	78 50	78.75
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	61.—	62.
„ 4%	48 —	49.—
„ 3½%	42.—	43.—
„ 3%	— .—	35.—
„ 2½%	—.—	29.—
„ 2%	—.—	22.—
„ 1¾%	—.—	21.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł. . . .	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł. . . .	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł. . . .	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł. . .	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	—.—	10.—
3. Akcye.		
Banku nar.	754 –	756
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	172 10	172 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548 –	550 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1808	1810.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	257 —	258. –
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	181 —	182 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	114 —	115 –
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 120 zł. (60%)	145 —	146 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	153 —	153 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłata 60 zł. (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	100.—	105.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m.k.	398.—	400.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	160.—	190.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	350.—	355.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	320.—	325.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	98 —	98 50
10 „ 5%	96.—	97 —
przeznacz. do los. po 5%	89 50	90 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	85 75	86 —
Gal. Tow. kred. po 4% . .	83.50	84 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	133.50	134 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93 75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	130.50	131.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	—.—	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Lloyda za 100 zł. .	—.—	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	103 75	104.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 —	95.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	108.—	110. –
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38.—

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	81.—	82.—
Salma „ 40 „ „	36.—	37.—
Palfiego „ 40 „ „	34.—	35.—
Clarego „ 40 „ „	35.—	36 —
St. Genois „ 40 „ „	35.—	36.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	23.—
Waldsteina 20 „ „	24.—	25.—
Keglevicha 10 „ „	13.—	14.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	113.—	113 25
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113 25	113 50
Genua za 100 lir. piem. .	52 10	52.10
Hamburg za 100 M. B. .	99.50	99.60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	131 75	131.75
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	52 40	52 40
Paryż za 100 fr. . . .	52 40	52.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ. . .		5%

Kurs złota. w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men. . . .	6 zł.	31 c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 „	30 „
Korona	18 „	10 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Zmiany w stosunkach targowych.) Skutkiem nowej ustawy przemysłowej zmienią się także stosunki targowe w państwie austryackiem. Magistrat miasta Wiednia zajmuje się już dłuższy czas ułożeniem nowego regulaminu targowego, i wkrótce ma przedłożyć swój projekt radzie gminnej.

(Mr. Roebuck), znany członek parlamentu angielskiego, przyjechał temi dniami z familią do Wiednia.

(Trzęsienie ziemi.) Z Murcyi donoszą, że dnia 22go z. m. o 3. godzinie zrana dało się czuć na pobliskiem wybrzeżu dość gwałtowne trzęsienie ziemi połączone z podziemnym grzmotem. Najmocniejsze miało być w Vera, gdzie cała ludność obudziła się z przerażeniem; prawie wszyscy powybiegali z domów, a wielu uciekało nawet z miasta; ale uszkodzenia w budynkach są nieznaczne. Noc była przytem jasna i spokojna.

(Książę Walii) zwiedzał 15go z. m. wodospad Niagary i znajdował się na produkcyi skoczka Blondina, który niosąc człowieka przechodził na szczudłach po linie nad wodospadem. Dnia 17go przewiózł się książę na amerykańską stronę wodospadu i był jak najświetniej przyjmowany.

(Książę Napoleon) zwiedza dotąd Irlandyę. Fałszywe było doniesienie dzienników francuskich, jakoby okrętowi jego wydarzył się w podróży przypadek. Książę wysiadł 26go z. m. na ląd w Kingstown i gotował się do wycieczki w głąb Irlandyi.

(Sławny myśliwy na lwy Jules Gerard) przygotowuje teraz wyprawę karawanową dla zbadania puszczy Sahary, i napisał o tem dzieło, które wyszło niedawno u p. Dentu w Paryżu.

(Parowy pług.) Rząd francuski każe w tym roku przedsiębrać na rozmaitych punktach Francyi próby z parowym pługiem pod dozorem osobnej komisyi.

(Konsumcya tytoniu w Anglii) wzmaga się coraz bardziej. Podług ostatnich wykazów ministerstwa handlu wprowadzono w pierwszych 8 miesiącach r. 1859 do Anglii 8,777.886 funtów tytoniu, a w tych samych miesiącach roku bieżącego 11,930.334 funtów.

(Flota szwedzka) liczy teraz 172 parowych okrętów o sile 8997 koni czyli w przecięciu 52 koni na jeden okręt. Największy paropływ „Svea“ jest o sile 190 koni; „Chapman“ 180; „Dore“, „Niord“, „Karol X“ i „Blickinge“ każdy po 160; „Ernst Merck“ 140 koni; dziesięć paropływów jest o sile 120, a dwa o sile 100 koni. Wszystkie inne są niżej siły 100 koni, a najmniejsze o sile 10 koni.

(Kobiety na urzędach publicznych.) W Szwecyi piastuje już kilka kobiet urzęda publiczne. Temi czasy proponowano także kobietę na organistę w Sztokholmie, ale władza kościelna sprzeciwiała się temu. Mimo to jednak obrała rada kościelna gminy fińskiej w Sztokholmie organistą u siebie pannę Elfrydę Andrée, siostrę sławnej śpiewaczki, dając jej pierwszeństwo przed wszystkimi spółzawodnikami męzkimi.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic drukarni rządowej.*